

Ksiądz Józef Chrystof utożsamiany był czasem z księdzem Teodorem Chrystofem z Miasteczka Śląskiego, tymczasem to dwie różne postacie, które łączy wspólna cecha: autentyczna świętość duszpasterska.

Ksiądz Józef Chrystof urodził się 22.07.1901 r. w Krowiarkach koło Raciborza, jako syn Józefa i Katarzyny z domu Wilczek. Miał trzy siostry i dwóch braci. Maturę zdał w gimnazjum w Głogowie nad Odrą 9.03.1922 r. Przez rok po maturze przebywał w domu, pół roku pracował na kopalni w Nikiszowcu, ponieważ pierwotnie miał zainteresowania techniczne. Po odprawieniu rekolekcji na Górze św. Anny zgłosił się na studia teologiczne do Krakowa, gdzie został przyjęty 25.04.1923 r. Chcąc studiować teologię w Krakowie musiał się zrzec obywatelstwa niemieckiego w Bytomiu i przyjąć obywatelstwo polskie. Z tego powodu jako kleryk nie był mile widziany w rodzinnej – niemieckiej wówczas miejscowości. Wakacje często spędzał w Radlinie, w domu rodzinnym kard. Bolesława Kominka, swojego kolegi kursowego, stąd ich wielka, trwająca do końca życia przyjaźń.

Wtedy klerycy ze Śląska mieszkali w Krakowie u Księży Jezuitów. Musieli płacić za utrzymanie i za studia na Wydziale Teologicznym. Za pobyt w seminarium płacili 50 zł, a za studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego 100 zł miesięcznie. Dla porównania: pensja ks. Józefa Chrystofa jako prefekta w seminarium wynosiła 250 zł miesięcznie. Kleryk



Rodzinne zdjęcie z siostrami - początki pobytu w Boronowie

Józef Chrystof był bardzo biedny. Na początek studiów zapracował na kopalni, potem wielokrotnie zwracał się do przełożonych z prośbą o możliwość zapłacenia należności po święceniach kapłańskich. Taką możliwość

otrzymał, swój dług spłacał przez wiele lat.

Po święceniach kapłańskich które otrzymał 24.06.1928 r. ks. Chrystof nie był wikarym w żadnej parafii. Kapłańską młodość przeżył w sercu diecezji u boku biskupów katowickich. Był kapelanem i sekretarzem ks. biskupa Arkadiusza Lisieckiego. Jako kapelan był świadkiem śmierci młodego biskupa podczas wizytacji w Cieszynie w 1930 r. Od 1930 r. do 1934 r. sprawował funkcję kapelana i sekretarza ks. biskupa Stanisława Adamskiego. Gdy zachodziła potrzeba kapelan biskupi był wysyłany na zastępstwa do parafii. Ks. Chrystof pełnił zastępstwo w Dębie, Nakle, Chorzowie (u św. Jadwigi) i w Czuchowie. 16.08.1934 r. otrzymał nominację na prefekta w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie u boku rektora ks. prałata Stanisława Maślińskiego.



Chory ks. biskup S. Adamski w czasie odwiedzin 1960 r.

W 1935 r. nastąpiła zmiana przełożonych w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, po bolesnych wydarzeniach w seminarium. Na 20 lat wychowanie w seminarium zostało powierzone Księżom Misjonarzom św. Wincentego a Paulo. Na prośbę ks. Biskupa Stanisława Adamskiego ks. Józef Chrystof został jeszcze dwa miesiące w seminarium by nowych przełożonych wprowadzić w zwyczaje seminaryjne. Po tym okresie jesienią 1935 r. ks. Józef Chrystof został ponownie kapelanem ks. biskupa Adamskiego.

W 1937 roku z domu biskupiego w Katowicach przy ul. Francuskiej, udał się jako proboszcz do Boronowa w dość nietypowych okolicznościach. Z ust siostry proboszcza pani Anny Chrystof usłyszałem: „Zalił mu się ks. Biskup Adamski, że ma zmartwienie jakim jest parafia Boronów, na którą żaden kapłan się nie zgłasza by być jej proboszczem”. Według dawnego prawa kanonicznego na wolną parafię zgłaszało się dwóch lub trzech kandydatów i biskup wybierał jednego z nich. Do Boronowa nie było